CZĘŚĆ XXII. № 63. ROK 11. (1840.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna*, 45 rub. ass. *Półroczna,* 25 rub. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 53 r. ass. *Półroczna,* 28 rub. ass.

WTOREK, 13/25 SIERPNIA.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym, 1841, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Życzący nań prenumerować, proszeni są o wczesne zgłoszenie się.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 12/24 *Sierpnia.*

— Reskryptami z d. 19 Lipca, N. CESARZ JMć raczył oświadczyć SWE Monarsze zadowolenie Rzeczywistym Radzcom Stanu, Gubernatorom Cywilnym: Riazańskiemu, *Prokopowiczowi-Antonskiemu* i Tambowskiemu *Korniłow* za przezorne i gorliwie przedsięwzięte przez nich środki, z powodu nieurodzaju, którym pod ich rządem będące gubernije zostały dotknięte.

— Przez Reskrypt CESARSKI z d. 19 Lipca mianowany został kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy Komendant twierdzy Bendery, Jenerał-major *Emme.*

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *24 Lipca.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA postanowienia Komitetu Ministrów dopełniającego astykuł 370 części 2ej Ustawy o Zarządzie Dóbr Państwa, tyczący się wyprowadzania inkwizycyi o przestępstwach kryminalnych, do których należeć będą włościanie skarbowi.

2) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA postanowienia Komitetu Ministrów dozwalającego szlachcie w każdej gubernii określać liczbę kuratorów wiejskich magazynów w dobrach obywatelskich i naznaczać im płacę.

3) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem przepisów podług których w Izbach Powszechnej Opieki mają być przyjmowane i przeliczane na srebro czerwonezłote.

4) *22 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA dnia 18 Czerwca Zdania Rady Państwa, zawierającego przepisy podług których żydzi którzy przeszli do stanu rolniczego, mogą wracać do swego dawniejszego stanu.

5) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem rozkazu N. CESARZA o o wpuszczaniu do portów Baltyckich, okrętów idących z Amerykańską bawełną.

ZDANIE SPRAWY Z CZYNNOŚCI ZAKŁADÓW KREDYTOWYCH PAŃSTWA.

(Ciąg dalszy.)

Obroty summ.

Przychod.

Na spłatę długów przeznaczono było dla Kommissii Umorzenia podług bilansu assygn. . . . 68,962,007 —

A po zostawieniu w Kassie Państwa 2,457,668 r. oszczędzonych na rożnicy kursow normalnie wskazanych weszło rzeczywiście na assygn . . . . 66,506,399 —

Summa ta, po wymianach na brzęczącą monetę i po przyłączeniu do niej pozostałości z 1838 r. i rożnych innych summ wynosiła:

czerwonych złotych.	793.
złotem	1,952 r.
srebrem	9,915,744 —
assygnacijami	43,933,373 —

Rozchod.

Z tych summ Komissija użyła w 1839 r. na płacenie długów terminowych, zagranicą i w kraju:

srebrem . . . 120,960 r.
assygn . . . . 18,496,904 —

Długi nieterminowe 6% i 5%.

Wypłacono stałego dochodu lokatorom i obrócono na kapitały wykupna:

złotem . . . . . 1,588 r.
srebrem. . . . . 8,049,067 —
assygnaciami . . 17,178,752 —

Wypłacono bez wydania biletów gotowizną różnych długow, kapitału i procentów:

srebrem . . . . 308,306 —
assygnaciami. . . . . 524,144 —

Z summ. za konfiskowane dobra otrzymanych, wydano:

czerwonych złotych. . 793 —
srebrem. . . . . 99,379 —
assygnacijami . . . - . 8,303 —

Odliczono s summy, assygnowanej podług bilansu na utrzymanie i rozmaite wydatki Komissii.

assygnaciami. . . . . 400,000 rub.

Po tych wydatkach pozostało na rok 1840 summ rożnych:

złotem . . . . 385 r.
srebrem . . . . . . 1,338,301 —
assygnaciami. . . . 5,927,868 —

Kapitał wykupu nieterminowych 6% i 1szej i 2giej 5% pożyczek.

Kapitał ten w r. 1839, s pozostałością z lat przeszłych wynosił.

złotem . . . . . . 5,285,933 —
srebrem . . . . . 12,404,500 —
assygnaciami. . . 24,427,697 —

Z nich po załatwieniu w r. 1839 wydatków i rożnych obrotów szczegołowie w zdaniu sprawy Komissii objaśnionych, pozostało na rok 1840.

złotem . . . . . . 3,394,665 —
srebrem . . . . . 12,090,488 —
assygnaciami. . . 22,063,164 —

Z tego odliczono na osobny rachunek:

złotem . . . . . . 1,188,305 —
srebrem . . . . . 1,073,206 —
assygnaciami. . . 14,967,714 —

Kapitał wykupu 3ej 5% pożyczki.

Kapitał ten w r. 1839 składały następujące summy: a) pozostałość z r. 1838, b) jeden procent na umorzenie kapitału i c) stałe dochody od wykupionych kapitałów, w ogóle:

srebrem . . . . 375,231 r.

Z tego zapłacono za wylosowane bilety kapitałów:

srebrem . . . . 301,000 —

Zostało przeto na r. 1840:

srebrem . . . . 74,231 —

Kapitał wykupu 4ej 5% pożyczki.

Na ten kapitał weszły summy też same jakie zostały wskazane w kapitale 3ej 5% pożyczki i wynosiły w ogóle:

srebrem . . . . 294,175 —

Z nich użyto na zapłatę kapitałów za wylosowane bilety:

srebrem . . . . 253,000 —

Zostało przeto na r. 1840.

srebrem . . . . 41,175 —

Osobno odłożony kapitał.

Kapitał ten składały summy przeznaczone na spalenie w r. 1822 i 1823 i metalle, otrzymane s pożyczki w r. 1822 w Londynie. Wynosi

złotem . . . . . . 780,859 —
srebrem . . . . . 1,200,029 —
assygnaciami . . . 15,015,081 —

Bank assygnacyjny.

Kassa będących w obiegu assygnacij w 1839 r. została taż sama, jak była w latach poprzednich i 1 Stycznia 1840 r. wynosiła 595,776,310 r. *(Dok. nast)*

KRÓLESTWO POLSKIE.

Heroldya Krolestwa Polskiego.

«Gdy w Państwie Rossyjskiem znajdują się szczególne Instytuta, w których sama tylko, ze starych szczepów szlacheckich pochodząca młodzież, nauki pobierać może; Najjaśniejszy Pan, chcąc, bez wzruszenia przywilejów instytutowych, Polskiej także młodzi do rzeczonych zakładów pezystęp ułatwić; Ukazem Swoim z dnia 9go z. r. postanowić raczył, że: dzieci tych tylko osób magą być do pomienionych instytutów, w równi ze szlachtą Rossyjską przyjmowane, które świadectwem Heroldyi Królestwa udowodnią, że ich przodkowie, przed stem lub więcéj laty szlachectwa używali.

W rozwinięciu takowego Ukazu Najjaśniejszego Pana, JO. Xiążę Namiestnik Królewski upoważnić raczył Heroldyę do wymieniania na wydanych od niej świadectwach liczby roku, od którego posiadanie stanu szlacheckiego udowodnioném zostało.

W skutek téj ostatniej dyspozycyi, Heroldya Krolestwa uwiadamia osoby stanu szlacheckiego, które już świadectwa swoje otrzymały, a które znajdowałyby się w przypadku oddawania dzieci do będących w mowie zakładów, aby się przez nowe podania do niej zgłosiły, przy załączeniu posiadanego świadectwa na którém dopisanym zostanie, rok od którego udowodnioném było.

Zdarzyć się mogło, iż niektóre osoby od niższej daty wywód rodowitości swojej szlacheckiej rozpoczęły; lecz mają w ręku dowody posiadania tego stanu od lat stu i więcej.

Takie przeto dokumenta mogą teraz być dodatkowo przedstawione dla poddania onych pod rozpoznanie Heroldyi.

W Warszawie, d. 25 Lipca (7 Sierpnia) 1840 r.

Członek Rady Stanu Przes Heroldyi.
Alexander Hrabia *Walewski.*
Członek Heroldyi, Dyrektor Kancelaryi,
Wincenty *Matuszewski.*

(*G. P.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn, 11 Sierpnia. Królowa Jmć odroczyła wczora osobiście sessyą parlamentu, następującą mową:

«*Milordowie i Mościpanowie.*

«Stan interesów kraju pozwala Mi zamknąć niniejszą sessyą Parlamentu; kładąc kres pracom waszym winnam podziękować wam dzisiaj za pilność i uwagę, której nie przestawaliście zwracać w pełnieniu ważnych waszych obowiązków.

«Nie przestaję odbierać od Mocarstw zagranicznych zapewnień o ich przyjaźnych usposobieniach i gorącej chęci utrzymania pokoju.

«Przychodzi mi winszować wam ustania wojny domowej w Hiszpanii. Gdy cel poczwórnego, w roku 1834 zawartego przymierza, został osiągnięty, weszłam w układy z Królową Hiszpańską, o cofnienie sił morskich, które dotąd zostawały na północnym wybrzeżu Hiszpanii, skutkiem zobowiązań w tenczas przyjętych.

«Cieszę się że mogę wam oznajmić, iż nieporozumienia z Rządem Neapolitańskim, których powody były wam przełożone, dały się sprowadzić na drogę układu, za przyjacielskiem pośrednictwem Króla Francuzów.

«Również miło mi jest obwieścić wam, że Rząd Portugalski przedsięwziął środki ku zadośćuczynieniu roszczeniom niektórych moich poddanych i ku wypłacie summy należnej Anglii w skutek umowy z roku 1827.

«Porozumiałam się z Cesarzem Jmcią Austryackim, Królem Pruskim, Cesarzem Rossyjskim i Sułtanem o środkach, mających na celu przywrócenie w sposób trwały pokoju na Wschodzie, utrzymanie niepodległości i całości Cesarstwa Ottomańskiego i danie przez to nowej rękojmi dla pokoju Europejskiego.

«Ważne obrazy wielu moich poddanych ze strony urzędników Cesarstwa Chińskiego i niegodziwe obejście się z jednym z agentów mojej Korony zmusiły mię do posłania na brzegi Chińskie siły zbrojnej w celu otrzymania zupełnego zadośćuczynienia.

«Z radością oświadczyłam moje zgodzenie się na akt, urządzający korporacye municypalne w Irlandyi.

«Mam powody do wierzenia że prawo któreście wypracowali w celu wykonania środków podawanych przez kommisarzy duchownych, będzie miało skutki, jakich się po niém spodziewamy, mianowicie pomnożenie działalności ustanowionego kościoła i rozszerzenie religijnej oświaty ludu Mojego.

«Śledziłam z żywą pociechą wypadki waszych narad w przedmiocie Kanady. Powinnością Moją będzie czuwać nad wykonaniem środków któreście uchwalili, dla zaspokojenia najgorętszych życzeń Moich poddanych i ustalenia pomyślności i bezpieczeństwa Moich prowincyj północno-amerykańskich, bez osłabienia wszakże władzy wykonawczej.

«Władza Prawodawcza Jamaiki zajmowała się prawami, które stały się potrzebnemi dla obecnego stanu społeczności w skutek modyfikacyj zaszłych w położeniu kraju. Niektóre z tych praw potrzebują przejrzenia i poprawy, i mam powody rachować na szczerem spółdziałaniu ze strony Zgromadzenia prawodawczego Jamaiki w dziele zbawiennem ulepszenia bytu i podniesienia charakteru mieszkańców tej kolonii.

«Postępowanie wyzwolonych murzynów na całej przestrzeni Indyj Zachodnich, odznaczyło się spokojną uległością prawu i przyzwoitém postępawaniem we wszystkich stosunkach życia społecznego.

«*Mościpanowie Izby Niższej.*

«Dziękuję wam za środki pieniężne, udzielone przez was na potrzeby służby bieżącego roku.

«Boleję iż byłam w potrzebie lud mój nowemi obarczyć ciężary, ale sądzę że środki, jakieście uradzili dla zadośćuczynienia koniecznościom służby publicznej, uczynią je o ile można najmniej uciążliwemi dla wszystkich klass społeczeństwa.

«*Milordowie i Mościpanowie.*

«Wróciwszy do waszych prowincyj obejmiecie nanowo urzędy, które pełnicie z takim dla dobra publicznego pożytkiem. Najgorętszém Mojém życzeniem jest utrzymanie pokoju wewnątrz i zewnątrz kraju. Ten cel, tak istotny dla interesu tego Państwa, i dla dobra całej ludzkości, będzie przedmiotem stałych usiłowań Moich. Licząc na waszém spółdziałaniu i wsparciu, spuszczam się z pokorą na dalszą opiekę Opatrzności, której dotąd raczyła nam dawać dowody.»

— Na posiedzeniu 5 b. m. izba lordów słuchała raportu komitetu o billu względem zapasowych kapitałów duchowieństwa w Kanadzie: Przyjmowała też deputacyą izby Niższej z tłumaczeniem dla czego ta ostatnia nie przyjmuje popraw poczynionych w billu o municypalności Irlandyi.

Nazajutrz taż izba postanowiła nie przyjmować zmian doradzanych przez izbę Niższą w billu o municypalności w Irlandyi i przyczyny takowego odmówienia wyłożyć izbie Niższej. Potém bille o duchowieństwie w Kanadzie i o ujęciu dochodów kapitułom i kollegiom duchownym zostały poraz trzeci odczytane.

— Na posiedzeniu 7 rozmaite bille otrzymały sankcyą Królewską.

— W izbie Niższej, 6 b. m. P. Hume wniósł adres do Królowej z prośbą o złożenie izbie traktatu poczwórnego przymierza, zawartego ostatnimi czasy między Anglią, Ros-

*

syą, Prusami i Austryą. W mowie mianej z tego powodu P. Hume przypomniał że Anglia uznała była Mehemeta Ali Rządzcą Syryi i zapytywał lorda Palmerston, czy prawda, że kapitan Napier, dowodzca okrętu «Powerfull» miał rozkaz przeszkadzania wylądowaniu wojsk Mehemeta do Syryi?

Lord Palmerston oparł się wnioskowi P. Hume, dając za przyczynę że traktat jeszcze nie jest ratyfikowany, lecz przyrzekł złożyć go niezwłocznie po dopełnieniu tej formalności. Minister zaprzeczył wieści o P. Napier i dodał: «nie sądzę iżby zajście terazniejsze było długotrwałe, a «nadewszystko iżby mogło doprowadzić do kroków nieprzy-«jacielskich dwa narody, które tyle mają interesów wspól-«nych jak Anglia i Francya. Nadto, korzystam z tej zręcz-«ności dla oświadczenia izbie, że Francya była należycie «uprzedzona : że wszelkie przyzwoitości względem niej były «zachowane.» Po tém oświadczeniu P. Hume cofnął swój wniosek. P. Briscoe oświadczył swoje przekonanie, że Anglicy nie mają żadnych nieprzyjacielskich usposobień dla francuzów.

Na posiedzeniu 7 b. m. izba ostatecznie przyjęła poprawy poczynione przez izbę lordów w billu o municypalności w Irlandyi.

— Listy z Bombay dochodzą do 22 Czerwca. Dwa okręty angielskie, każdy wiozący 500 ludzi do wyprawy Chińskiej, zatonęły z temiż ludźmi i okrętową osadą.

Paryż, 9 Sierpnia. (Przez statek parowy.) Jak skoro rząd dowiedział się o wypadkach w Boulogne, natychmiast posłał rozkaz przewiezienia Ludwika Bonoparte do zamku Ham. Ten rozkaz dziś został wykonany. Dziś Ludwik Bonoparte opuścił Boulogne pod mocną eskortą. Cel tego przewiezienia jest oddzielenie go od spolników, wszakże zostaje on z niemi pod jednèm śledztwem. Spólnicy ci, również trzymani są w oddzielnych więzieniach.

— Gazety francuzkie ogłaszają raport podprefekta Boulogne z dnia 6 b. m. z którego dajemy następne szczegóły:

Ludwik Bonaparte ze swym orszakiem wylądował w Wimereux, małej zatoce o 1 lieue od Boulogne, o 4 zrana, 6 Sierpnia; przyjechał na pakiebocie angielskim «City of Edinburgh» który zaraz potém popłynął do Boulogne gdzie stanął na kotwicy. Ludwik i jego towarzysze opanowali post straży celnej i zmusili żołnierzy prowadzić ich do miasta, O 5ej przybyli do miasta i weszli do koszar, gdzie z pomocą jednego porucznika 42 pułku linjowego, starali się żołnierzy ku sobie pociągnąć; lecz ci, na głos swego kapitana, pozostali wiernemi powinności. W chwili kiedy kapitan do żołnierzy przemawiał, Ludwik Bonaparte wystrzelił do niego z pistoletu, ale odwrócona kula trafiła jednego z żołnierzy, którego śmiertelnie raniła. Wyparci z koszar, Bonaparte i jego orszak, poszli po mieście rozrzucając pieniądze i proklamacye. Tymczasem zamknięto bramy górnego miasta i gwardya narodowa stanęła pod bronią. Podprefekt na jej czele szedł na powstańców, którzy na ten widok jęli uciekać. Pułkownik gwardyi narodowej uczynił rozporządzenie iżby ich przejąć. Kapitan portu opanował okręt na którym przybył Bonaparte, i ten z dziewięciu towarzyszami, uciekł się do ostatniego środka ratunku, rzucił się do morza, chcąc wpław dostać się na okręt, który już był w ręku francuzów. Wtenczas to P. Pollet, kapitan portu, pojmał płynącego Ludwika Bonaparte i siedmiu z jego orszaku. Dwóch z nich zginęło: jeden, niewiadomy, utonął, drugi, P. Faure, zabity. Dwóch jest rannych: jeden, polak, w ramię; musiano mu odjąć rękę i jest bez nadziei, drugi pułkownik Voisin.

— W Tulonie panuje największa czynność, uzbrajają się rozmaite okręty—spodziewany tu jest kontradmirał Hugon, który na okręcie *Triton* ma się udać na Wschód. Zkąd inąd, w skutek rozkazów przybyłych z Paryża, statek parowy «le Tartare» gotuje się do wyjścia z portu; ma on zawinąć do Tunis z rozkazem do viceadmirała Rosamel, iżby natychmiast ze trzema swemi okrętami na Wschód odpłynął.

— Z powodu awantury Ludwika Bonaparte, uwięziona została w Paryżu pani Salvaye de Fagerolles, niegdyś dama honorowa Królowej Hortensyi, niedawno przybyła z Londynu. Po dwóch dniach jednak dama ta wypuszczona została na wolność.

— W Cherbourg odebrano rozkaz uzbrojenia natychmiast nowego okrętu «le Friedland» od 120, i dwóch fregat, każda od 60 dział. Zaciąg 2000 majtków nakazany został w pierwszym nadmorskim okręgu.

Rzym. Podczas kiedy niektóre gazety niemieckie donosiły o chorobie Papieża, który, jakoby zamknięty jest w Castel Gandolfo, Ojciec Św. zwiedzał miasto Albano, gdzie kardynał Giustiniani spotykał J. S. u drzwi katedry wśród okrzyków ludu.

Sprawy Chińskie. W Paryżu odebrano listy z Bombay po 22 Czerwca. Anglicy czynnie posuwają swoje przygotowania. Siły które przeznaczają na wyprawę wynoszą do 15,000 ludzi. Chińczycy niemniej są czynni. Po wszystkich miastach i miasteczkach ogłoszono edykt, ofiarujący 7 piastrów miesięcznie każdemu, kto się do służby Chińskiej zaciągnie. Wszystkie kobiety z wysp i wybrzeży, wysłane zostały w głąb kraju.

NAJPOZNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Weimar 11 Sierpnia. 8 b. m. J. C, K. W. Wielka Xiężna, w towarzystwie Córki Swojej, Xiężny Wilhelmowej Pruskiej, Xięcia Fryderyka i Xiężniczki Ludwiki, wróciła z Wilhelmsthal do zamku Belvedere, dokąd JJ. KK. WW. Xiążę Następca i Xiążę Pruski, przybyli nazajutrz. J. K. W. Xiążę Panujący pozostał w Eisenach, gdzie czeka na N. Cesarzowę Jmć Rossyjską. Wczora, Cesarzowa, J. C. W. W. Xiężniczka Olga i Xiężniczka Marya Heska, przybyły wieczorem do Belvedere, zkąd nazajutrz miały wyjechać.

Lipsk, 13 Sierpnia. Wczora, Cesarzowa Jmć Rossyjska, podróżująca w ścisłem incognito, pod nazwiskiem hrabiny Znamienskoj, J. C. W. W. Xczka Olga i Xczka Marya Heska, przybyły tu w zupełnem zdrowiu i odjechały dziś rano do Drezna drogą żelazną. J. K. W. Xiążę Pruski, towarzyszy Wysokim Podróżnym.

Paryż, 10 Sierpnia. Wczora Król przyjechał do Paryża z zamku Eu, dokąd, po radzie, wieczorem tegoż dnia powrócił. Dziś Monitor ogłasza wyrok Królewski, z d. 9 b. m. zwołujący sąd izby parów dla niezwłocznego zawyrokowania w sprawie osób które są lub będą zatrzymane, jako sprawcy lub spólnicy zamachu na spokojność publiczną, dokonanego w dniu 6 b. m. w Boulogne. Ludwik Bonaparte przewieziony został do zamku Ham, jego zaś spólnicy sprowadzeni zostaną niezwłocznie do Paryża. Cabrera będzie przewieziony z Ham do Luneville.

Londyn, 12 Sierpnia. Król i Królowa Belgów przybyli do tutejszej stolicy. — Wszystkie gazety zgadzają się w naganianiu postępku Ludwika Bonaparte. — Strach paniczny który panował na giełdzie, całkiem ustał i papiery rządowe znacznie się podniosły.

(Journ. de S. P. G. P. Psz. Półn.)

RZECZY PETERSBURSKIE.

List do przyjaciela na prowincyę.

De omnibus rebus. . . . . .

«. . . . . Masz znowu jednę z moich peryodycznych ramot.

Lato, prawie codzień deszczem przeplatane, ledwo od kilku dni rozmarszczyło swoje oblicze. Zkądinąd nigdy miasto i okolice bardziej pustemi się nie zdawały; w rzeczy samej w żadnym roku tyle razem osób nie wyjechało zagranicę, i na wieś — ale co najwięcej przykłada się do wyludnienia Petersburga, to prawie ciągła nieobecność Rodziny Cesarskiej, której bytność nadaje prawdziwe życie stolicy i okolicom. Dopiero aż w przyszłym miesiącu spodziewany się Ją zjednoczoną oglądać.

Teatra, w tych dniach, są zamknięte z powodu postu — mało w nich odmiany, tylko we francuzkim subjekta dość często się zmieniają. Panna Bourbier, tak długo faworytna publiczności aktorka, opuściła Petersburg zupełnie. Spółzawodnica jej, pani Allan, wyjechała do Francyi z powrotem. Te dwie panie, w jednakowych występujące rolach, rozmaicie są tu sądzone i dzielą publiczność na dwie przeciwne partye. Mojém zdaniem pani Allan tę ma wyższość nad swoją rywalką, że naturalniejsza, że ma uczucie sztuki, zdolną jest artystycznego natchnienia; panna Bourbier zaś przeciwnie, zdaje się z nót swe role wyuczać. Na każde słowo ma już obmyślany z góry gest i ton; bezwątpienia jedno i drugie dobrze jest obmyślane, ale to przygotowanie świadczy o pilnej pracy, a zdradza brak wszelkiego chwilowego natchnienia, które jedynie aktora czyni artystą. To robi, że kto ma uczucie artystyczne, i dobrą przy tém pamięć, po razu tylko pannę Bourbier w każdej sztuce widzieć może; jeżeli powtórnie ją w tejże roli zobaczy, może być pewnym że znajdzie dokładne powtórzenie tych samych gestów, poz i intonacyj, jak raz w tych samych miejscach.

Swieżo przybyły do truppy francuzkiej dwie aktorki z Paryża: pannyMeyer i Falcon; z tych pierwsza jest bardzo dobra w rolach patetycznych i w rolach młodych mężczyzn. Obie mają pochodzić z rodu Jakuba i odznaczają się wdziękiem twarzy, który tak słusznie i powszechnie jest przyznany hebrajskim kobietom. W rolach komicznych truppa francuzka dobrze jest opatrzona. PP. Vernet i Minet są wyborni komicy.

«Wszystko to dobre; ale ktokolwiek dożył dojrzalszego sądu, szczególniej w naszej epoce, która jest okresem wytrzeźwienia i wracającej reflexyi, niemoże się nie użalić nad ogólnym duchem sceny francuzkiej. Co też to za czczość! . . . . żebyż tylko czczość? — ale jakież to zasady opowiada i propaguje ta scena! *Smiech*, jest jedynym jej celem; jemu to wszystko pokolei przynosi się na ofiarę. Po wyczerpaniu godziwych źródeł, żeby się nie powtarzać, targniono się na wszystko naturalne, wrodzone; na wszystko co nietykalném zostaćby powinno. Rodzice obok dzieci, mąż oszukany obok młodego kuzynka żony, nawet mąż i żona kochający się wzajemnie, są tyluż plastronami, które postawione w rozmaitych położeniach, starannie wymyślonych, służą do śmieszenia nas za pieniądze. Przestajemy dziwić się wszystkiemu co się robi, mówi i myśli we Francyi, gdy zastanowimy się, że cały wielki narod od dzieciństwa kształcony jest podobnemi widowiskami. Mówię to w ogólności o scenie francuzkiej; tu, rozumie się, dają się sztuki co przebrańsze, co niewinniejsze; ale zawsze cóż wynagrodzi tę płochość, którą scena ta *érige en principe.*? Na scenie francuzkiej najwyraźniej widać jak daleko instytucya teatru odstąpiła od pierwiastkowego swego przeznaczenia, kiedy miała być publiczną szkołą obyczajów, środkiem wyszydzenia prawdziwych przywar i śmieszności.

«Na ruskiej scenie, lubo truppa pozostaje ta sama, zjawia się wiele nowości w sztukach. Nie licząc już pomniejszych, które, z żalem powiem, są naśladowaniem francuzkich wodwillów, z dowcipkowaniem i kupletami, zjawiają się od czasu do czasu płody pisarzy zupełnie nowych w literaturze dramatycznej, a już bardzo wziętych. Mówię o jenerale *Skobielew* i P. *Polewoj.* Obaj dawno są znani w literaturze rossyjskiej, ale od kilku ledwo lat zaczęli pisać dla sceny. Prawie wszystkie ich sztuki są treści patryotycznej; najczęściej grane pierwszego są «Kremniew, ruski sołdat i «Ruski Człowiek dobro pamięta»—drugiego «Dziadek Ruskiej floty i Parasza Syberyanka.» Ostatnia jest dramat bardzo tkliwy, namiętnie lubiony przez tutejszą publiczność. Sztuki P. Kukolnik mają też stałe i zasłużone powodzenie.

W operze ruskiej to jest nowego, i razem osobliwego, że zwerbowała dwóch włochów: jeden jest tenor, P. Conti,

drugi, dawny znajomy, jeszcze z włoskiej opery, bas, P. Tosi. Obaj ci panowie, śpiewając po rusku, niezapominają rodowitego akcentu i prozodyi, co jeżeli nie jest dla słuchu zachwycającém, przynajmniej dodaje operze wiele oryginalności.

«Niemiecka opera jest w stanie stagnacyi; chcę powiedzieć że nowych subjektów niema, a dawne są zawsze doskonale mierne. Zawsze ten sam P. Holland, który myśli że niedostatek głosu można wynagrodzić obfitością i zamaszystością gestów; ta sama panna Neureuther, której śpiew jest tak płowy jak i warkocz; nadto zubożała ta truppa przez odjazd P. Breiting, tenora dobrego, choć nieco krzykliwego. Bas, P. Versing, jest zawsze dobry, lubo wiele jeszcze będzie musiał śpiewać, nim bardzo dobrym zostanie.

«Jest tu od niejakiego czasu sławny arfista Boxa, ze śpiewaczką z Londynu, panią Bishop. Dają oni koncerta, tak nazwane *dramatyczne*, wynalazku P. Boxa. To znaczy, że pani Bishop, spiewając arye z rozmaitych oper, ubiera się podług roli, do ktorej arya należy i śpiewa z towarzyszeniem gestów. Jest to bardzo dobra śpiewaczka; mowią, co oby było prawdą, że wejdzie tu do truppy niemieckiej.

«O balecie, póki panna Taglioni nie przyjedzie, pozwolisz że zamilczę; jest to spektakl którego nigdy nie lubiłem; czczość jego jedynie tylko przez genialność tej artystki okupiona być może. Bez panny Taglioni nie wyobrażam sobie baletu. Spodziewają się jej tu w przyszłym Październiku.

«Nakoniec, po długiem oczekiwaniu, jesteśmy w części oświeceni gazem. Dotąd tylko Perspektywa Newska, ulice zwane *morskie* i Sadowa, od Siennej do Perspektywy, mają gazowe latarnie; ale słychać że wkrótce rozgałężą się one po całém mieście.

«Wielebym miał do pisania, żebym chciał ci zdawać sprawę z materyalnych postępów miasta. Na wszystkich punktach wznoszą się nowe gmachy, lub na dawnych powstają nowe piętra. Ale budową prawdziwie monumentalną będzie wznoszący się w tej chwili pałac J. C. W. W. Xżny Maryi, na tém miejscu gdzie dotąd była szkoła podchorążych gwardyi. Kilka otaczających domów, między innemi ogromny dom Gunoropulo, mają być zbite, dla utworzenia dokoła pałacu skweru, i otwarcia zeń widoku wprost na cerkiew Św. Izaaka. Ta ostatnia wiele postąpiła, i w przyszłym roku ma być ukończona zewnątrz. Zwierzchność kościoła Katolickiego Św. Katarzyny, buduje też wielki dom, od placu Michajłowskiego, na wzór otaczających domów tego przepysznego skweru. Klasztor XX. Dominikanów, wewnątrz podwórza, komunikujący się z kościołem, w przeszłym roku ukończony, jest już zamieszkany. Jest to obszerna, piękna i zupełnie celowi odpowiednia budowa.

J. E. herbu G.

(dok. nast.)

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

Petersburg, 9 Sierpnia.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na 3 m.	39 $\frac{7}{16}$	pens.
— Amsterdam	— — —	196 — —	cens.
— Hamburg	— — —	34$\frac{7}{8}$, $\frac{15}{16}$	szel.
— Paryż	— — —	409 412	cent.

AKCYE.

	Przedano po: Rubli srebrnych:
1 Tow. zabesp. od ognia	503$\frac{1}{8}$
2 — — — —	105$\frac{1}{2}$
Kompanii Ross.-Ameryk.	250
— — — Żeglugi parowej	150
— — — Wód mineralnych	—
— — — Oświecenia gazem	44$\frac{1}{2}$
— — — Przędzenia bawełny	—
— — — Żeglugi parowej Baltyckiej	39
— — — Drogi żelaznej	38$\frac{1}{2}$
— — — Fabryki sukien. Narwskiej	—
— — — — — Carewskiej perkalów	111$\frac{1}{2}$
— — — Petersburskiej chowu owiec w połudn iowych prowincyach	—
— — — Zabezpieczenia życia	56$\frac{1}{2}$

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Августа 12-го 1840. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.